

Czyta: #TataMariusz



Marek Dąbrowski

Chomiki i guziki

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Jeden chomik rodem z Warki
Bardzo lubił jeść talarki.
Przy tym chrupał je z zapalem,
Jakby wciąż się nie mógł najeść.

Inny zaś, ten z Legionowa,
Rybki w lodówce hodował.
Te, miast pływać, ciągle stały,
Lody smaczne zajadały.

Trzeci pochodził z Hajnówki.
Miał za przyjaciółki sówki.
Siadał z nimi wciąż na drzewie.
Tam rozmawiali o niebie.

Chomik czwarty był z Wrocławia.
Kłódki zębami naprawiał.
Był na świecie znany z tego,
Że naprawiał je z kolegą.

Piąty oraz szósty z nich,
Miały do smażenia dryg.
Za dnia, kiedy inne spały,
One przy patelniach trwały.

Siódmy chomik im szefował.
W grupie pracą dyrygował.
Zespół ten tak znakomity
Naprawiał różne guziki.

W czasie, który pracą znamy,
Często całymi nocami,
Wciąż guziki odnawiały,
By każdy był nowy, cały.



Wszystkie jak jeden – oryginał.
Rymów taki jest tu finał:
Haftki, guziki, suwaki...
Wszystko naprawią chłopaki!

